KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9. Października 1866 r. | № 227. | Lat 45. | 27 Września / 9 Października 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 10. Wys. wody st: 1 c. 7 (Przybywa). | Wschód Słońca g. 6 m. 15 Zachód „ „ 5 „ 19 | Jutro, Ś-go Franciszka Borgiasza W.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,652 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Janowi Zglinickiemu, właścicielowi dóbr Jakubowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,916, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Mieczysławowi Łabęckiemu, właścicielowi dóbr Prussy-Dolne, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 21,756 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Walentemu Garczyńskiemu, właścicielowi dóbr Topolno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 256 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Sukcesorom Dzierżanowskiego, Popławskim, właścicielom dóbr Kadłubowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sarnowo, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,688 k. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Dymitrowi Bołgowskiemu, właścicielowi dóbr Radziejewo-Stare, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Bytoń, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,688 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Sukcesorom Wincentego Krasińskiego, właścicielom dóbr Baby vel Smyków, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Olkuskim, Gminie Potok-Złoty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,499 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Sukcesorom Józefa Rybińskiego, właścicielom dóbr Romaszki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Horodyszcze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,071 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Sukcesorom Włodzimierza Kisielnickiego, właścicielom dóbr Niedzbórz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,556 k. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Wincentemu Miedzielskiemu, właścicielowi dóbr Pęczki-Kozłowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bartoldy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 34,102 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Stefanowi Paniutin, właścicielowi dóbr donacyjnych Kąkołownica, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radyńskim, Gminie Kąkołownica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 11,137 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Juljannie Kamińskiej, Marjannie Rudzkiej i Annie Sucheckiej, właścicielkom dóbr Wilkucice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Ciosny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,271 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Sukcesorom Józefa Pętkowskiego właścicielom dóbr Pruszków i Dobra, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,072 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Gabrjelowi Rostworowskiemu, właścicielowi dóbr Łopacionek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Malkowice; wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *W rozkazie do Zarządu Administracyjnego miasta Warszawy* za Nrem 212, zamieszczono: Doszło do wiadomości mojej, że w mieście Warszawie, w domach prywatnych, dopełnia się szlachtunek baranów, cieląt, świń i t. p. Z uwagi, że szlachtunek wszelkiego rodzaju bydła, tylko w szlachtuzach odbywać się winien, a obok tego, gdy od szlachtunku bydła ustanowioną została na rzecz Kassy Miejskiej opłata, która w takim tylko razie w zupełności pobraną być może, gdy szlachtunek dopełniać się będzie pod nadzorem ustanowionej w tym celu w szlachtuzach kontroli, polecono Komisarzom Administracyjnym, za pośrednictwem dozorców rewirowych, ściśle pilnować, aby szlachtunek bydła po domach prywatnych nie miał miejsca, a w razie dostrzeżenia podobnego wypadku, aby donosili o tem Magistratowi, dla pociągnięcia winnych do stosownej odpowiedzialności. (Gaz: Polic:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: Orszaku J. C. M. Baron *Drizen von Menzenkampf* i *Furuhelm*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Dekuciński*, ze wsi Szczepanki;—wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Pawłow*, do Radomia; Jenerał-Major, Prezydent miasta Warszawy, *Witkowski*, do Lublina; Gubernator Cywilny Siedlecki, *Gromeka*, do Siedlec.

— W d. 11 b. m., o godz: 10ej rano, w kościele parafjalnym NARODZENIA N. MARJI P., przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jako w pierwszą rocznicę skonu, za duszę ś. p. Cypryana *Jarocińskiego*, b. Urzędnika Technicznego, przy Kolei Warszaw:-Petersb:; na które pozostała Wdowa wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (16,109.)

— Ś. p. Wiktorja z Danielów *Fuchs*, Żona tutejszego Kupca i Obywatela, wieku lat 50 licząca, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 7mym b. m., zakończyła doczesne życie. Nieutulony w żalu Mąż z trojgiem pozostałych Dzieci, z Zięciem i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro, to jest dnia 10go b. m., o godzinie 3½ z południa, z domu własnego pod Nru 486 a, przy ulicy Miodowej, na cmentarz Powązkowski. (16,107.)

— Wczoraj przeniosła się do wieczności ś. p. Anna z Ejdziatowiczów *Karwowska*, w 55tym roku życia. Stroskany Mąż, Syn i Córka, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie w pół do 2giej po południu, z ko-

ścioła parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, w tymże kościele w dniu 11 b. m., o godzinie 10tej z rana odbyć się mające. (16,115.)

— Wczoraj, o godzinie 4ej po południu, przeprowadzone zostały z domu własnego, przy ulicy Jasnej, na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Józefy z *Górskich Wyczechowskiej*, wdowy po b. Dyrektorze Głównym, Prezydującym w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Onufrym *Wyczechowskim*. Exportował JX. Kanonik *Dziaszkowski*, poprzedzony duchowieństwem. Za sześciokonnemi marami postępowała rodzina i przyjaciele, a długi szereg powozów zamykał żałobny pochód.

— Wczoraj, o godzinie 2ej z południa, wyprowadzono na cmentarz Powązkowski, dla złożenia tam na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Ignacji z Baronów *Wyszyńskich Horodyskiej*. Exportował JX. *Jakubowski*, poprzedzony duchowieństwem. Za trumną postępowało liczne grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

— W tych dniach, po ciężkiej i bardzo krótkiej słabości, zszedł z tego świata trzyletni sierotka, Józio *Wnętowski*. Widocznem było za życia, że BÓG go nie dla tego świata przeznaczył, gdyż jego dobroć, słodycz, posłuszeństwo i niepodobna do innych wesołość, miały w sobie coś tak niezwyczajnego, że zadziwiały i prawie trwożyły tych, co go znali, a znając kochać musieli. Ku uczczeniu więc jego pamięci, poświęcam te kilka wierszyków:

Jak pączek róży zwarzony,
I ty tak zwiędłeś, me dziecię,
Zaledwoś na świat zrodzony,
Już ciężar ziemi cię gniecie.
Tyś osierocił nasz domek,
Który dziś tęskni za tobą,
Bo skoro zaświtał dzionek,
Tyś go zapełniał sam sobą.
O Józiu! kwiatku mój drogi!
Pociecho w naszych cierpieniach!
Gdy w Niebios zawitasz progi,
Módl się za nami w swych pieniach.

Piotr Czap.......

— Dziś, o godzinie 9ej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, JX. Adam *Jakubowski*, pobłogosławił związek małżeński P. Alexandra *Rożnieckiego*, Obywatela Ziemskiego, z Panną Marją *Podlecką*, córką Alexandra i Ludwiki z *Boyerów*, *Podleckich*, Obywateli Ziemskich. Poczem Rodzina i Przyjaciele, składali życzenia młodej parze.

— *Wrzesień* b. r. był pogodny, suchy i gorący. Średnia temperatura jego wynosi: 13,3 stop: R.; tak ciepłego Września nie mieliśmy w przeciągu 40 lat poprzednich. Największe ciepło dochodziło 21,0 stop: R. d. 24; najmniejsze: 5,7 stop: R. d. 5. Niezwykłem gorącem i stałą pogodą odznaczały się szczególniej ostatnie ośm dni miesiąca. Średnia temperatura tych dni wynosiła: 14,7 stop: R., t. j. o 5,1 stop: R. wyższa jak w stanie normalnym (9,6 stop: R.). Średnia miesięczna wysokość barometru dochodziła: 27 cali 8,90 lin: par:, najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,31 lin: par: d. 28; najniżej 27 cali 3,69 lin: par: dnia 3. Średnia wilgotność powietrza, miesięczna, wynosiła 78,0 na sto. Deszcze padały tylko w pierwszej połowie miesiąca, ale nieobficie. Dni deszczu było 10, dni pogodnych 10, na pół pogodnych 12, a pochmurnych 8. Wiatr z początku miesiąca był zmienny, w drugiej połowie panował stale południowo-wschodni. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle, wynosiła 2 stopy 7,6 cali miary nowopolskiej, najwyższa wysokość: 3 stop 3,1 cali d. 11, najniższa: 2 stóp: 1,4 cali d. 29 i 30. Dnia 29 uważano w tutejszem Obserwatorjum Astronomicznem, zakrycie przez xiężyc gwiazdy *Alfa* Byka *(Aldebaran)*, pierwszej wielkości o godzinie 5 min: 18 sek: 26,9 z rana, podług czasu średniego Warszawskiego.

— Zeszłej Soboty, w Szkole Głównej Warszawskiej miał pierwszą prelekcję Pan Zdzisław Skłodowski, Doktor Prawa, nowo-mianowany Docent Prawa Cywilnego.

— Dziś ma miejsce akt otwarcia części 1ej kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, z Warszawy do Siedlec.

— Budowa kolei żelaznej z Kijowa do Bałty, ustąpionej Baronowi Devrier, szybko postępuje, przez użycie do robót żołnierzy.

— Kolej Lwowsko-Tarnopolska została już zdecydowaną, i budowa jej rozpocznie się, skoro pora roku pozwoli. Samą budowę objąć ma Towarzystwo kolei Lwowsko-Krakowskiej.

— Przypominamy, że jutro o godzinie 8ej wieczorem, będzie miał miejsce koncert w Resursie Kupieckiej, którego program już ogłosiliśmy.

— Umieszczamy tu program Poranku Muzycznego P. Rucińskiego, który się odbędzie w dniu 14tym b. m., to jest w przyszłą Niedzielę, o godzinie 1szej z południa w Sali Resursy Obywatelskiej. Część Isza. Nr 1. Allegro z Nonetu 1go Rucińskiego, wykonają PP. Anger, Stelmach, Mystkowski, Szabliński, Elsyk, Rużyczko, Philip, Hasler i Koeffer. Nr 2. Mazurek Nowakowskiego „Dawne czasy“ i Grajek Troszla odśpiewa P. Koehler. Nr 3. Wielka Fantazja Liszta na fortepjan z tematów opery Norma, Panna Bronisława Tuszyńska. Nr 4. Powrót Wiosny, Pastoralle Tejchmanna, Panna L. D., Amatorka. Nr 5. Arja i Trio z opery „Tatarzy w Polsce“, Rucińskiego, Panny Graetz, Grabowska i Pan Cieślewski.—Część 2ga. Nr 6. Andante i Sherzo z 2go Nonetu Rucińskiego. Nr 7. Kawatyna z „Cyrulika Sewilskiego“, Panna Graetz. Nr 8. Warjacje Kaliwody na klarynet, P. Philip. Nr 9. Dobranoc, śpiew Kükena, P. Prohazka. Nr 10. Septuor z opery „Tatarzy w Polsce“ Rucińskiego, Panny Graetz, Grabowska; PP. Cieślewski, Kozieradzki, Prohazka, Suszyński i Mystkowski. — Biletów na powyższy Poranek dostać można w Składach nót PP. *Gebethnera*, *Hoesicka*, *Kaufmana*, *Sennewalda*, oraz w składzie papieru P. *Wojczyńskiego*, obok drukarni *Kurjera Warszawskiego*, i przy wejściu do sali.—Bilety dla PP. Artystów, życzących sobie być na powyższym Poranku, złożone są w składzie papieru P. *Wojczyńskiego*.

— Otrzymaliśmy list ze wsi, od P. Juljana Seemana, w którym zaleca następujący środek leczenia początków cholery, na sobie samym, jak pisze, i na wielu innych osobach, skutecznie doświadczony. Jak sko-

ro chory poczuje pierwsze symptomata cholery, „powinien natychmiast zgryźć mocno i drobno kilkadziesiąt ziaren polnego kminku, tak, aby nie połykając łuski, sam tylko sok z nich wyssać i połknąć, zapijając go zaraz potem gorącą miętą". Autor listu zapewnia, że po użyciu tego środka, wymioty mają ustać natychmiast, a po godzinie lub 2ch i inne symptomata cholery. Zwracając zaś na to uwagę PP. Lekarzy, prosi ich o objaśnienie jego samego, „co w tem lekarstwie może tak skutkować?" — Adress autora listu jest przez Pilicę w Salcy". Listy mają być pisane na koszt odbierającego.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Zduńska-Wola, miasto fabryczne, na trakcie do Sieradza, coraz się bardziej upiększa, bardzo wiele nowych domów przybyło, a świeżo wyrestaurowane zabudowanie w czworobok, na środku Rynku, ratuszem zwane, wewnątrz którego jatki, a zewnątrz kilkanaście sklepów, urządzonych na sposób dworu gościnnego, niemałą jest wygodą dla miasta. Cała główna ulica, którą szosse do Sieradza przechodzi, zupełnie jest zabudowana i wszędzie widać na niej czystość i porządek; ale wszystkie boczne ulice, a szczególnie wiodąca ku miastu Burzeninowi, i wraz z przedmieściem, przeszło 2 wiorsty długości mająca, pomimo że jest zupełnie i gęsto zabudowana i zaludniona, najwięcej przez fabrykantów, nie tylko nie jest dotąd brukowaną, ale nadto droga przez nią idąca, tak jest pełna dołów i wybojów, że tylko przy szczególnej uwadze stangreta i bardzo powolnej jeździe, przypadku uniknąć można; obładowane zaś wozy z produktami i drzewem, nie tylko że z wielką trudnością przejeżdżać tamtędy mogą, ale często się zdarza, że wśród dnia, na ulicy się tej przewracają. *Jeden z przejeżdżających.*

— W Kutnie przebywa obecnie Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod zarządem Pana Modzelewskiego.

— P. Edward *Jarocki*, Właściciel magazynu wyrobów złotych i składu zegarków, w domu przechodnim *Roeslera*, wprost ulicy Miodowej, powrócił w tych dniach z zagranicy.

— W tych dniach wyjechała za granicę Właścicielka magazynu strojów, oraz fabryki kwiatów i piór, A. *Krumholtz*.

— Wspomnieliśmy w „Kurjerze Warszawskim", iż Pan Walery Habrowski otwiera zakład fryzjersko-perukarski i galanteryjny, przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, pod Nrem 1331; obecnie dodajemy, iż takowy już otworzył od dni kilku.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. L. rs. 3, oraz od Ludwiki T. i Pauliny R. rs. 3, na Monstrancję dla kościoła na Grzybowie.— Od X. J. O. rs. 2 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od K. Z. rs. 1; od A. B. rs. 1; od M. K. rs. 3; od małej Walerci rs. 1; od Tenci K. i Kazia K.: rs. 1, i od H. W. kop: 30, dla nieszczęśliwej wdowy, której dwoje dzieci niebezpiecznie na szkarlatynę są chore, mieszkającej przy uli: Żelaznej N°927, trzeci dom od ulicy Chłodnej, gdzie jest fabryka powozów, na poddaszu.

— W handlu Schlesingera i Spiro w Poznaniu, znajduje się niedrukowana kompozycja Mozarta.

— Badacz pomników prawodawstwa Polskiego, P. Antoni-Zygmunt Helzel, ciężką dotknięty jest niemocą.

— Okulista Doktor Rydel, nowy docent Krakowskiego Uniwersytetu, przybył już na stałe mieszkanie do tego miasta.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 6 Października.*—Półurzędowy „Wiener Journal" ogłasza zawarcie pokoju z Włochami, jako fakt nader pomyślny. „Najszczerszem naszem życzeniem jest," pisze pomieniony dziennik, „ażeby wszelka gorycz znikła z serc naszych byłych przeciwników, i aby nawzajem uznali, jak dalece w ich własnym interesie jest dobre porozumienie się z Austrją. Z opuszczeniem Wenecji i uznaniem Włoch, Austrja spełnia dwa wielkie fakta, przyczem nie żywi żadnej wstecznej myśli. Europejska missja Austrji odwraca się od Południa. Poczytujemy chętnie za zamkniętą na zawsze odwieczną erę walk i wpływów Niemieckich na ziemi Włoskiej. Włochy mogą swobodnie korzystać z pokoju, dla rozwinięcia i wzmocnienia wewnętrznego swojego stanu i zawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Austrją. Na przyszłość wznowienie zaczepnego przymierza pomiędzy Włochami i Prussami, poczytywalibyśmy za zjawisko przeciwne naturze, niczem nieuzasadnione i samym nawet Włochom niebezpieczeństwem grożące."—Zdrowie Kardynała Ścitowskiego, jak donoszą z Granu, polepszyło się. —Cholera pojawiła się we Lwowie w końcu z. m. (Ind. Bélge).

FRANCJA. *Paryż, 4 Października* — Zawarcie pokoju pomiędzy Austrją i Włochami, rozwiązało już jedną zawiłość i odjęło dyplomacji jeden przedmiot trosk i zajęcia; ale nie tak się rzecz ma z kwestją Wschodnią. Nie ulega prawie wątpliwości, że rząd Francuzki ma stały zamiar odroczenia tej kwestji w całej obszerności, i ze Gabinet Tuilleryjski porozumiał się z Angielskim, co do wspólnego postępowania w tym duchu; ale tymczasem powstańcy Kandjoccy rozwijają większą energję i siłę, niżli można było przypuszczać. Jakkolwiek bowiem rozmaicie i sprzecznie brzmią raporta z Konstantynopola i Korfu o starciach pomiędzy wojskami Turecko-Egipskiemi i powstańcami, wyraźnie jednak z nich się okazuje. że ani jedna, ani druga strona, nie uzyskała dotąd stanowczej przewagi, i że powstańcy mając za sobą góry, długo jeszcze walkę prowadzić mogą, wspierani zwłaszcza przez przybywających ochotników Greckich. A wtedy interwencja Mocarstw stanie się nieuchronną; gdyż trudno jest przypuszczać, aby samo upomnienie Porty, do łagodnego postępowania z powstańcami, i nacisk na Grecję, ażeby powściągnęła ambitne żądze narodowe, mogły przynieść pożądane owoce. Obok Wschodniej, sprawa też Mexykańska, ze swemi kłopotami dawnemi, zajmuje niepospolite miejsce. Termin powrótu wojsk Francuzkich zbliża się, a Cesarz przesłał jakoby Marszałkowi Bazaine naglący rozkaz, iżby przed rozpoczęciem ewakuacji, zdobył znowu Tampico; gdyż port ten jest niezmiernie ważny tak dla odwrótu wojsk, jak i dla poboru ceł, będących jedyną rękojmią pożyczki Mexykańskiej.— Dziś rozeszła się tu pogłoska, że syn P. Montholon, Posła Francuzkie-

go w Washingtonie, został zamordowany w Mexyku. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Otrzymane dziś jedynie dzienniki Francuzkie, nie zawierają żadnej nowej wiadomości z Kandji i w ogóle ze Wschodu. Wnosić więc można, że po ostatniej walce pod Caneą, w której niewątpliwie Grecy otrzymali przewagę, nie zaszło nic takiego, coby godnem było wzmianki. Turcja wysyła ciągle posiłki przeciw powstańcom.

Wiadomości z Niemiec ograniczają się na szczegółach ogłaszania patentów wcielenia do Pruss, w Hanowerze, Kassel i Frankfurcie. Wcielenie to jednak nie odbywa się bez trudności. Nie tylko ludność miejscowa niezbyt chętnie poddaje się takowemu środkowi, ale Senat Frankfurtski, równie jak Król Hannoweru, w energicznej protestacji zastrzega swe prawa do swej dawnej samoistności. Dzienniki Ministerjalne Prusskie, czynią zarzut rządowi Austrjackiemu, że pod jego zasłoną, a nawet i zachętą, dokument pomieniony wydany został. Okoliczności te, równie jak i coraz więcej szerząca się pogłoska o blizkiem mianowaniu Pana Beust, Ministrem spraw zagranicznych, nie przyczyniają się do przywrócenia harmonji pomiędzy Prussami i Austrją. Mówią nawet, że Pan Werther, Poseł Prusski, grozi odjazdem z Wiednia, w razie gdyby Pan Beust został Ministrem; ale byłby to krok zbyt stanowczy ze strony Pruss.

Korrespondencje z Japonji podają w wątpliwość poprzednie doniesienia o zwycięztwie Tajkuna. Owszem podobno pobity on został przez zbuntowanego Xięcia. — Włochy zawarły traktat handlowy z Japonją. (Ind: Belge).

Depesze Telegraficzne.

Monachjum, 8go Października. — Utrzymują tu na pewne, że w miejsce Radzcy Stanu Pfistermeistera, Szefem Gabinetu Królewskiego zostanie b. Minister Spraw Wewnętrznych, Neumayer.

Konstantynopol, 8go Października. — Dziennik „Turquie“ zaprzecza, iżby oddział załogi z Korfu napadł na Prevezę i zajął takową, oraz że pod Castri wojsko Greckie przekroczyło granice i atakowało Artę. Do Epiru posłano nowe posiłki. Rząd rozwija wielką energję.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Pensjonarki.—Państwo Denis.*— Jutro, *Montjoye.*

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Początek o godz. 7¼.

Przyjechali do Warszawy:

Dobrzycki Henryk Doktór z Buska; Malinowski Wład: Ob: z Lublina; Proszkowski Wład: Jeometra z Jąsieńca; Umieniecki Adam Ob: z Lublina.

Wyjechali: Dyzmański Stefan Ob: do Janówka; Jezierski Karol Hr: do Mińska; Pomorski Wład: Ob: do Oziembłowa.

Przyjechali z Zagranicy: Morawski Konstanty Ob: z Wiednia; Marchwiński Ignacy Ob: z Bruxelli.

Wyjechali Zagranicę: Dobrzański Łukasz Ob: do Krakowa; Lemański Ludwik Ob: do Londynu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9 Października 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	79	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	83	83	83	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	80	83	80	33
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	50	62	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	—
„ „ „ z r. 1866,	105	25	104	75
Bilety Banku Cesarstwa	82	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 17 7/9. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 42 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 8 Październ: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. — do rs. 7 kop. 35; żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 75; gryki od rs. — k. — do rs. 3 k. 45; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.